

Państwo powinno płacić za efekty leczenia

[Dziennik Gazeta Prawna](#) | 6.9.2013 | Rubryka: Strategicznie o gospodarce - Krynica Zdrój | Strona: 25
| Autor: [Elżbieta Glapiak](#) | Temat: Prasa ogólnopolska - Ministerstwo Zdrowia

Zdrowie

Grypa kosztuje co roku Polskę około 800 mln zł – to koszt produkcji utraconej z powodu nieobecności pracowników.

Takie szacunki przedstawił podczas forum w Krynicy Marek Rozkrut z Ernst & Young na panelu poświęconym kosztom pośrednim w służbie zdrowia. Choroby Polaków to, niestety, często efekt złej profilaktyki, nieefektywnego leczenia i zaniedbań w służbie zdrowia. Ernst & Young w swym raporcie poświęconym kosztom pośrednim w służbie zdrowia podpowiada, jak to zmienić. – Musimy zacząć przyglądać się efektywności wydawanych na służbę zdrowia pieniędzy, bo w ciągu najbliższych 40 lat jedną trzecią naszego społeczeństwa będą stanowić ludzie starsi, powyżej 65. roku życia, których leczenie kosztuje państwo najwięcej – stwierdził Rozkrut.

Z przedstawionego przez niego raportu wynika, że rocznie leczenie człowieka poniżej 65. roku życia kosztuje 1,2 tys. zł. Z kolei na pacjenta, który już ten wiek przekroczył, trzeba wydać rocznie średnio 2,4 tys. zł.

W ocenie Rozkruta nasze państwo musi zacząć przyglądać się, jak wydawane są pieniądze na służbę zdrowia, jakie leczenie jest za nie oferowane i jakie są jego efekty. Chodzi o to, aby wyeliminować ryzyko powikłań, niepełnosprawności i zgonu pacjentów. To wszystko bowiem powoduje, że ludzie są wyłączeni z pracy. W konsekwencji mniej produkują i zarabiają. Spada więc konsumpcja, spadają wpływy podatkowe, składki na służbę zdrowia, a równocześnie rosną wydatki na świadczenia. – Opracowaliśmy metodykę pomiaru kosztów pośrednich, aby uwzględnić je przy ocenie technologii medycznych – zaznaczył Rozkrut. – To pomoże efektywniej wydawać pieniądze na służbę zdrowia – dodał.

Zdaniem Krzysztofa Chlebusa, podsekretarza stanu w **Ministerstwie Zdrowia**, ta metodyka jest bardzo potrzebna, bo bez niej nie będziemy mogli racjonalnie wydawać środków. – Jestem gorącym zwolennikiem rozpoczęcia liczenia kosztów pośrednich w służbie zdrowia i działań na rzecz ich ograniczenia – zaznaczył.

Pozytywnie do raportu E&Y odniósł się też Marcin Pakulski, zastępca prezesa ds. medycznych w NFZ. – Bardzo chętnie płacilibyśmy za jakość leczenia i ich efekty, a nie po prostu rozliczali przedstawiane nam faktury, co ma miejsce obecnie – wyjaśnił Pakulski. – Chcemy się skupić na finansowaniu tych procedur, które są jak najbardziej efektywne – dodał. W jego ocenie, jeśli E&Y dostarczy odpowiednich parametrów, które pomogą ocenić, kto, co i jak zrealizował, wszyscy na tym skorzystają.

Chlebus zaznaczył, że to początek drogi, ale należy czym prędzej wprowadzić metodykę w życie. – Świat już stosuje takie metody, my też musimy – dodał wiceminister.